Wieś i Rolnictwo 2 (179)/2018
ISSN 0137-1673
doi: 10.7366/wir022018/03

Aneta Dacko
Mariusz Dacko

Studia nad rozwojem obszarów wiejskich – od paradygmatu wzrostu do rezyliencji

Streszczenie: Koncepcje rozwoju obszarów wiejskich podlegały w ciągu ostatnich dekad dość wyraźnej ewolucji. W jej ramach powojenny prymat wzrostu gospodarczego ustępował stopniowo późniejszemu nurtowi ekologizacji wsi. Z perspektywy czasu nowa formuła także uległa dezaktualizacji. W latach 80. XX w. negatywne aspekty obu tych skrajności miała wyeliminować idea zrównoważonego rozwoju. W swoim rozkwicie stała się ona kluczowym elementem polityk, planów i strategii – na poziomie zarówno lokalnym, regionalnym, jak i krajowym. W naukach społecznych nie bez powodu podniesiono ją więc do rangi nowego paradygmatu. Okazało się jednak, że realizacja zrównoważonego rozwoju natrafia na liczne i trudne do przezwyciężenia bariery implementacyjne. Tym samym zrównoważony rozwój wsi, choć teoretycznie możliwy i zdroworozsądkowo potrzebny, wciąż ma charakter bardziej postulatywny i życzeniowy niż praktyczny. Zdaniem autorów nową perspektywę na skuteczne wdrażanie trwałego i zrównoważonego rozwoju wsi otwiera koncepcja rezyliencji. W warunkach polskich jest ona w odniesieniu do obszarów wiejskich nowością. Koncepcja ta nie występuje samoistnie – jej implementacja wymusza powiązanie z podejściem systemowym. Praca ma charakter teoretyczny. Jej celem jest określenie systemowego kontekstu obszarów wiejskich oraz przedstawienie – w powiązaniu z owym kontekstem – zarysu koncepcji rezyliencji w zarządzaniu rozwojem obszarów wiejskich.

Słowa kluczowe: obszary wiejskie, rozwój trwały i zrównoważony, podejście systemowe, rezyliencja.

1. Wstęp

Problematyka obszarów wiejskich ma interdyscyplinarny charakter. Podejmują ją naukowcy reprezentujący wiele różnych dziedzin, a zwłaszcza ekonomiści,

Dr inż. Aneta Dacko, Katedra Geodezji Rolnej, Katastru i Fotogrametrii, Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, ul. Balicka 253a, 30-198 Kraków, a.dacko@ur.krakow.pl; **dr inż. Mariusz Dacko**, Instytut Ekonomiczno-Społeczny, Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków, m.dacko@ur.krakow.pl.

socjologowie, przyrodnicy i geografowie. Z oczywistych względów znajduje się ona także w polu zainteresowań przedstawicieli nauk rolniczych i technicznych. I choć przedstawiciele różnych nauk z natury odmiennie spoglądają na obszary wiejskie, z prac poświęconych tej tematyce wyłaniają się wyraźnie próby dążenia do znalezienia sposobu na zapewnienie wsi wielofunkcyjnego i zrównoważonego rozwoju – nie tylko przez integrowaną produkcję rolną, ale również przez promowanie pozarolniczych źródeł dochodu dla mieszkańców wsi (Dacko 2006). Idea wielofunkcyjności miała kształtować wieś, upatrywano w niej bowiem receptę na aktywizację i rozwój gospodarczy obszarów wiejskich (Adamowicz, Zwolińska-Ligaj 2009).

Na wieś, jej charakter i przemiany, jakie się w niej dokonują, silnie oddziałują także trendy proekologiczne. Ich realizacja jest kosztownym, lecz nieuniknionym przedsięwzięciem, ponieważ priorytetu zachowania środowiska w pożądanym stanie i bez zubażania jego różnorodności nie da się zrealizować jedynie przez oddziaływanie na ludzkie wartości. Trudno odmówić racji Garrettowi Hardinowi (1968) czy Dariuszowi Kiełczewskiemu (2001), że stan środowiska, które jest dobrem wspólnym, pozostaje uzależniony od świadomości ekologicznej jego użytkowników. Jednak w realiach polskiej wsi troska o środowisko wymaga zwłaszcza nakładów na infrastrukturę. Ważny aspekt stanowi także wspieranie finansowe rolników decydujących się na użytkowanie agroekosystemów zgodnie z wymogami kodeksu dobrej praktyki. Zagadnienia te wpisują się wyraźnie w oddziałujący na świadomość społeczną już od kilku dekad paradygmat zrównoważonego rozwoju i dążenia do życia w harmonii wewnętrznej i z otoczeniem.

Przez wiele lat zaniedbania polskiej wsi pod względem infrastruktury kanalizacyjnej, gazowniczej, teleinformatycznej i komunikacyjnej kontrastowały ze stanem tej infrastruktury w miastach, a tym samym też i z warunkami życia, jakie oferowały miasta. Odpływ ludzi, zwłaszcza osób młodych, ugruntowywał stagnację, pogłębiając problemy społeczne, gospodarcze i ekologiczne na obszarach wiejskich. Dziś tendencja ta generalnie zdaje się ulegać odwróceniu. Doinwestowane infrastrukturalnie strefy podmiejskie metropolii, średnich i dużych miast są w stanie konkurować niższymi cenami gruntów i walorami środowiska z obszarami zurbanizowanymi. Ludzie wybierają wieś jako miejsce zamieszkania bądź staje się ona popularnym miejscem lokalizacji ich drugich domów (Heffner, Czarnecki 2011). Na wsi, zwłaszcza podmiejskiej, lokuje się coraz częściej funkcje mieszkaniowe i działalność gospodarczą, które wygrywają konkurencję o przestrzeń z działalnością rolniczą, ale też i nierzadko wchodzą z nią w konflikty. Samo zaś rolnictwo przestaje być w strefach podmiejskich nie tylko jedynym, ale nawet głównym źródłem utrzymania posiadaczy gospodarstw rolnych. Współczesna wieś się zmienia. Tam, gdzie panują sprzyjające warunki, powstają gospodarstwa agroturystyczne,

pojawia się działalność rzemieślnicza i usługowa. W porównaniu z zatłoczonymi i pełnymi skumulowanych uciążliwości miastami wieś staje się przestrzenią coraz bardziej atrakcyjną – zwłaszcza gdy z tymi miastami sąsiaduje bądź jest dobrze skomunikowana. Nowa zabudowa nierzadko niestety rozwija się żywiołowo, chaotycznie, przy nadmiernym rozproszeniu oraz braku koordynacji pod względem ładu architektonicznego. W sposób oczywisty zmienia się przy tym charakter wsi i polaryzuje struktura jej mieszkańców: na tych, którzy na tej wsi żyją, i na tych, którzy do swoich domów wracają pod wieczór z miast lub jedynie spędzają w nich weekend.

O rosnącej popularności obszarów wiejskich świadczą ceny gruntów, które – wprawdzie w różnym tempie – ale od dwóch dekad nieprzerwanie rosną. Jak podaje portal Agrofakt, w latach 1995–2015 liczona w cenach nominalnych w obrocie prywatnym wartość 1 ha ziemi rolniczej w Polsce wzrosła 15-krotnie[1]. Polska wieś przestaje być kojarzona z tym, co niemodne i zacofane, choć wiejskie obszary problemowe wciąż jeszcze licznie występują.

Wsi polskiej brakuje dziś najbardziej koordynacji podejmowanych przedsięwzięć i działań, by w myśl zasad prakseologii były one efektywne, skuteczne, a zwłaszcza by się wzajemnie nie wykluczały, przecząc idei zrównoważonego rozwoju. Dlatego też w zarządzaniu rozwojem obszarów wiejskich, ich urządzaniu i planowaniu należy mieć na uwadze kontekst systemowy owych struktur. Otóż obszary wiejskie, podobnie jak miasta czy przedsiębiorstwa, stanowią zorganizowane, synergiczne całości. Ich funkcjonowanie, a przede wszystkim ich rozwój, determinują dwie kluczowe kwestie: relacje między elementami, z których się one składają, oraz relacje z otoczeniem, określane przez Lesława Michnowskiego (1995) odpowiednio – konstruktywnością wewnętrzną i zewnętrzną.

Szczególnie obiecujące rezultaty przynoszą próby rozwiązywania różnych problemów rozwoju przy wykorzystaniu systemowych modeli: począwszy od popularnych w dynamice systemów prostych archetypów (Senge 2006), przez bardziej rozbudowane modele przyczynowo-skutkowe (Kronenberg, Bergier 2010), a skończywszy – w zależności od potrzeb – nawet na sformalizowanych modelach matematycznych umożliwiających komputerowe symulacje i wariantowanie różnych scenariuszy rozwiązań (Dacko 2015; Dacko, Bielecka 2015).

Celem pracy jest omówienie systemowego kontekstu obszarów wiejskich oraz istoty podejścia systemowego i rezyliencji jako *novum* w zarządzaniu rozwojem obszarów wiejskich, jego równoważeniu, rozwiązywaniu konfliktów i przezwyciężaniu stagnacji. W artykule ograniczono się do zaprezentowania pojęcia rezyliencji i jej ogólnej koncepcji. Analizując literaturę, zauważyć można deficyt konkretnych

[1] https://www.agrofakt.pl/ile-hektar-ziemi-2017-mniejszy-wzrost [dostęp: 10.04.2018].

propozycji i badań o charakterze aplikacyjnym oraz ich zupełny brak w odniesieniu do zarządzania obszarami wiejskimi. Rezyliencję zaimplementowano w badaniach międzynarodowej organizacji Food Security Information Network sponsorowanej m.in. przez FAO, WFP i IFPRI. Były one poświęcone możliwościom zabezpieczenia żywnościowego najuboższych rejonów świata. W literaturze krajowej znane są jedynie badania praktyczne rezyliencji miast. Do zagadnień rozwoju obszarów wiejskich pojęcie rezyliencji wprowadzili naukowcy holenderscy, jednak także i oni nie przedstawiają zastosowań praktycznych. W odniesieniu do obszarów wiejskich w Polsce koncepcja rezyliencji stanowi więc wartą rozpatrzenia niszę badawczą. Problem ten pozostaje otwarty i jest wyzwaniem do dalszych badań – zwłaszcza na poziomie aplikacyjnym.

2. Tendencje w kształtowaniu rozwoju obszarów wiejskich

Wieś polska zmieniała się pod wpływem różnych trendów rozwojowych. Po zakończeniu II wojny światowej był to paradygmat produktywistyczny. Niestety – był on przez dziesięciolecia realizowany poprzez intensyfikację i zwiększanie skali produkcji przy uporczywym ignorowaniu skutków ubocznych. Rabunkowa gospodarka coraz wyraźniej przyczyniała się do degradacji środowiska życia człowieka oraz samego człowieka. Ekspansja nowych odmian roślin w powiązaniu z nowoczesną agrotechniką (zwłaszcza nawożeniem i stosowaniem środków ochrony) pozwalały osiągać coraz wyższe plony. Ale ich efektem ubocznym są dziś m.in. coraz powszechniejsze przypadki alergii pokarmowych – zwłaszcza na gluten. W badaniach nad plonowaniem zaniedbano problem reakcji organizmu ludzkiego na wprowadzone do produkcji rolniczej nowe odmiany zbóż. Tymczasem z badań reakcji układu trawiennego człowieka na współczesne odmiany pszenicy wynika, że jej spożywanie może być przyczyną wielu współczesnych chorób cywilizacyjnych (Davis 2011).

Poporządkowane paradygmatowi produktywistycznemu polskie rolnictwo nie uległo na szczęście ani skrajnym trendom intensyfikacji na wzór Belgii, Holandii czy Danii, ani skrajnym trendom do tworzenia dużych podmiotów i holdingów – dziś rozpowszechnionych m.in. na Litwie, Ukrainie i w Rosji. Są one wprawdzie uzasadnione ekonomicznie, ale swoją działalnością zaburzają lokalne ekosystemy, co wzbudza uzasadniony sprzeciw ekologów.

Dezaktualizację prymatu wzrostu przypieczętowały wcześniej niespotykane w Europie problemy z nadprodukcją żywności. Imponujące przyrosty plonów i produkcyjności zwierząt zostały zaś okupione coraz powszechniejszym poglądem społecznym, że wysoce uprzemysłowione rolnictwo wyspecjalizowało się w produkcji na masową skalę żywności niezdrowej, szkodząc swoją działalnością i człowiekowi i przyrodzie (Dacko, Dacko 2011).

Paradygmat produktywistyczny, który w rozwoju obszarów wiejskich ulegał coraz wyraźniejszej dezaktualizacji, zastąpiło nowe skrajne stanowisko – priorytetu środowiska nad gospodarczymi ambicjami człowieka (Bajerowski 2003). W praktyce także i ono okazało się szkodliwe, o czym szeroko pisał w *Dylematach ekologizacji gmin wiejskich* Oleg Budzyński (2002). Autor ten jako praktyk podawał liczne przykłady na to, że realizacja z pozoru dobroczynnych celów ekologicznych może obracać się nie tylko przeciwko lokalnej gospodarce wiejskiej, ale nawet przeciwko samemu środowisku. Jak słusznie zauważali Bajerowski (2003) i Budzyński (2002), ochrona środowiska staje się skuteczna tylko wtedy, kiedy oprócz korzyści ekologicznych przynosi też wymierne korzyści ekonomiczne. W podobnym kontekście wypowiedział się amerykański noblista Al Gore (2007), postulując „zrównoważone inwestowanie", w ramach którego kwestie ochrony środowiska byłyby wkalkulowane w strategie biznesowe w sposób gwarantujący jak najlepszy zwrot inwestycji. Rozwój obszarów wiejskich wedle spojrzenia Bajerowskiego (2003) powinien wręcz przybierać charakter ciągłego dynamicznego procesu optymalizacji, tj. minimalizacji strat w środowisku przy maksymalizacji korzyści z gospodarowania nim. Budzyński (2002) zauważa też, że wszelkie pomysły na ekologizację gospodarki wiejskiej (nawet te godne uwagi) będą skazane na mur niechęci i obojętności społeczności wiejskiej, gdy będą one jedynie dziełem ludzi i grup interesów spoza danej społeczności lokalnej.

Na tle dylematów, jakie wzbudziły paradygmat produktywistyczny i nurt ekologizacji wsi, w postrzeganiu rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich zaczął rozwijać się postulat rozwoju zrównoważonego (Bajerowski 2003; Dacko 2011). Przypomnijmy, że już w 1969 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ podjęło inicjatywę opracowania *Raportu o stanie świata*. Wyniki wskazywały na postępującą degradację środowiska. Zwrócono też uwagę na zbyt szybkie wyczerpywanie zasobów naturalnych. Pojawiły się postulaty gospodarowania zasobami tak, by przyszłe pokolenia również mogły z nich korzystać. Stanowiły one podwaliny idei zrównoważonego rozwoju. W 1972 r. w Sztokholmie zorganizowano konferencję pt. Środowisko życia człowieka, gdzie także pojawiła się idea trwałego zrównoważonego rozwoju. Ale termin rozwój zrównoważony skonkretyzowano dopiero pod auspicjami Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju ONZ w 1987 r. W raporcie pt. *Nasza wspólna przyszłość* przedstawiono definicję rozwoju zrównoważonego (trwałego). Szczyt Ziemi w Rio w 1992 r. zdawał się potwierdzać lawinowo rosnące światowe zainteresowanie tematyką zrównoważonego rozwoju. Uczestniczące w nim 172 rządy i liczni przedstawiciele organizacji pozarządowych wypracowali Agendę 21 – kilkusetstronicowy poradnik wdrażania zrównoważonego rozwoju w życie lokalne. Idea ta obejmuje całą sferę społeczno-gospodarczej działalności człowieka ze szczególnym uwypukleniem kontekstu sprawiedliwości międzypokoleniowej.

W Polsce zasadę zrównoważonego rozwoju zdefiniowano w ustawie ogólnej Prawo ochrony środowiska i podniesiono do rangi konstytucyjnej obok fundamentalnych praw i wartości, jakimi kieruje się społeczeństwo. Ale choć rozwój zrównoważony został wprowadzony do wielu ustaw szczegółowych dotyczących ochrony i gospodarowania zasobami środowiska, choć jest elementem prawa miejscowego, zauważalne są problemy z jego implementacją w życiu społeczności lokalnych, co krytycznie ocenia m.in. Wiesław Sztumski (2006). Autor ten wyraża pesymistyczny pogląd, że u podstaw rozwoju zrównoważonego leży myślenie bardziej życzeniowe niż praktyczne. Także zdaniem Tomasza Żylicza (2010) deklaratywno-normatywny charakter postulatów trwałości zrównoważonego rozwoju może budzić pewne rozczarowanie, że ludzie nie postępują tak, jak powinni postępować we własnym dobrze pojętym interesie. Mimo to rozwój zrównoważony (trwały) uznaje się w naukach społecznych za paradygmat – wzorzec, model postępowania, światopogląd współczesnej cywilizacji (m.in. Domeradzki 2010; Poskrobko 2013; Kuder 2014; Matysiak, Struś 2015; Zadroga 2016), który ma zapewnić zaspokojenie obecnych potrzeb społeczeństwa bez uszczerbku dla możliwości zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń.

Przemiany zachodzące na obszarach wiejskich odgrywają bardzo istotną rolę w urzeczywistnianiu idei zrównoważonego rozwoju kraju. Jak zauważa Józef Zegar (2013), w przypadku obszarów wiejskich zrównoważony rozwój pozostaje zdeterminowany zwłaszcza przez rolnictwo, m.in. ze względu na jego znaczenie w zarządzaniu zasobami przyrody oraz wytwarzanie w sposób odnawialny żywności koniecznej do egzystencji ludzkiej.

3. Systemowe spojrzenie na rozwój obszarów wiejskich

Negatywne doświadczenia związane ze skrajnymi postawami wobec gospodarki i środowiska naturalnego, podobnie jak bariery powstające przy próbach ich równoważenia, sugerowały potrzebę poszukiwań nowych narzędzi w kształtowaniu społeczno-gospodarczego rozwoju obszarów wiejskich. Człowiek i jego działalność gospodarcza (zwłaszcza rolnictwo) są umiejscowione nierozerwalnie w przestrzeni przyrodniczej i z nią ściśle powiązane. Rozwój wsi można więc, a nawet należy, rozpatrywać i korygować, mając na uwadze jej kontekst systemowy. Potrzeba zmiany dotychczasowej, wciąż silnie zakorzenionej perspektywy postrzegania zjawisk z mechanistycznej na holistyczną wydaje się dziś bezdyskusyjna. Jak podaje Czesław Cempel (2006), istota podejścia mechanistycznego (redukcjonistycznego) sprowadzała się do prostej zasady, aby badając problem, podzielić go na części i zbadać każdą oddzielnie – w ten sposób poznając, jak działa całość. Zgodnie z tą filozofią złożone zjawiska upraszczano do sumy wielu elementów, pomijając fakt, że między

tymi elementami występują synergiczne interakcje. Na przestrzeni wieków podejście takie pozwalało poznawać świat, ale poznanie było powierzchowne, niepełne – pomijające istotę złożonych i synergicznych struktur gospodarczych, społecznych, ekologicznych, w których nie ma jednej przyczyny oraz jednego wynikającego z niej skutku. Holizm (od gr. *holos* – całość) to pogląd przeciwstawny redukcjonizmowi, według którego wszelkie zjawiska tworzą układy całościowe, podlegające swoistym prawidłowościom, których nie można wywnioskować na podstawie wiedzy o prawidłowościach rządzących ich składnikami. Całości nie da się sprowadzić do sumy jej składników. W podejściu holistycznym (systemowym) prezentowanym przez Ervina Laszlo (1978) świat (zjawiska) to harmonijna, niepodzielna całość – sieć dynamicznych związków i zależności między poszczególnymi zjawiskami. W duchu systemowym obserwacji powinno więc podlegać wiele istotnych elementów naraz. Bada się ich zachowania, biorąc pod uwagę prymat wyodrębnionej całości – otwartego systemu wchodzącego w interakcje ze swoim otoczeniem. Nie jest to jednak łatwe, ponieważ dowolny wyodrębniony z otoczenia obszar wiejski to w świetle cybernetyki system szczególnie złożony, o czym przesądza czynnik ludzki będący jego najistotniejszym elementem. Jak podaje Zenon Biniek (2002), systemy takie charakteryzują się tym, że są antyintuicyjne. Ryszard Łukaszewicz (1975) zauważa, że już pod koniec lat 60. interesującą analizę takiego systemu przedstawił Jay W. Forrester. I choć przytaczane badania dotyczyły modelu cyklu życiowego miasta, warto spojrzeć na ich wyniki także w kontekście problematyki rozwoju obszarów wiejskich. Otóż z opracowanego modelu dynamiki systemu wynikało, że kosztowne dla podatników środki przeciwdziałania stagnacji rozwoju miast amerykańskich (np. organizowanie szkoleń zawodowych, tworzenie nowych miejsc pracy w placówkach publicznych, większe dofinansowywanie z zewnątrz, budowa tanich mieszkań) nie tylko nie prowadziły do oczekiwanych rezultatów, ale okazywały się wręcz przeciwskuteczne. Koncentrowały się one często nie na przyczynach problemów lecz ich symptomach, ponadto przyświecało im proste myślenie pomijające kontekst sprzężeń zwrotnych.

Typowymi zachowaniami systemów złożonych są fluktuacje i nieregularności oraz wielość możliwych ścieżek rozwojowych. Nierzadko jedynym w zasadzie sposobem ich poznania jest symulacja komputerowa (Dacko 2010). Trudność sprawia nawet ustalenie granic takich systemów, ponieważ składają się one z podsystemów, które także zazwyczaj są złożone. Jak zauważa W. Ross Ashby (1963), badając systemy złożone, nie potrafimy obserwować wszystkich istotnych zmiennych – jesteśmy więc skazani na abstrakcję, generalizację i uogólnianie problemów. Jednak zarówno teoria systemów, jak i cybernetyka jako metodę badania systemów tej klasy proponują modelowanie (Gomółka 2000). Bez dodatkowych narzędzi (tj. modeli) zdolność umysłowa człowieka staje się zawodna w ocenie zachowania

nawet systemu, w którym sprzężone ze sobą są tylko trzy elementy, co udowodnił Senge na przykładzie tzw. gry piwnej (2006).

W świetle teoretycznych dociekań cybernetyki i teorii systemów uznaje się za pewne, że wraz z rosnącą złożonością wszelkie systemy (a więc też i obszary wiejskie) wykazują nowe właściwości i własny sposób działania, którego nie da się wywnioskować na podstawie obserwacji działania samych tylko elementów (Lange 1962). Zachowania układów wyższego rzędu zależą nie tylko od sposobów działania układów niższego rzędu, z których się one składają. Ważna jest też struktura, czyli sposób, w jaki układy niższego rzędu oddziałują ze sobą, tworząc całość. W świecie systemów ukształtowana struktura zawsze determinuje zachowanie całości. Zdaniem Lange (1962) implikuje ona też zachowania ergodyczne, tj. naturalne dążenie do zachowania zgodnego z pewnym ogólnym prawem rozwoju właściwym dla danej klasy systemu. Może to być dążenie do stanu dynamicznej równowagi (np. las klimaksowy), tendencja do przesterowań i oscylacji (np. lokalny system produkcja – dystrybucja – sprzedaż detaliczna) bądź logistycznego wzrostu podlegającego pewnej naturalnej granicy (np. produktywność rolnictwa).

Teoria systemów podpowiada, że wzrostowi złożoności struktur systemowych zawsze towarzyszy wzmożona wymiana z otoczeniem (Domański 2004). Jest ona konieczna, ponieważ podtrzymuje i warunkuje życie systemu, ale charakter wsi zmieniać się będzie i zanikać właśnie za jej przyczyną. Niestety – w naturę systemów o rosnącej złożoności wpisują się też narastające z czasem sprzeczności (Lange 1962). Z jednej strony są one źródłem problemów i dysfunkcji, z drugiej zaś to właśnie one mogą stać się bodźcem rozwojowym. Zjawisko powstawania sprzeczności w systemach nazwano prawem weta (Ashby 1963). W jego myśl przy danej strukturze pewne elementy systemu dążą do równowagi, oddalając od niej inne elementy. Takich sprzeczności w zarządzaniu obszarami wiejskimi może być wiele i mogą się one przejawiać na różnych poziomach. W najogólniejszym ujęciu ulegający poprawie stan lokalnej gospodarki może implikować pogarszający się stan środowiska. Także komponent społeczny może wzajemnie wykluczać się z gospodarczym (np. protesty mieszkańców przed lokalizacją na wsi fermy, ubojni, spalarni). Systemowe prawo weta działa również w ujęciu mikro. Oto z jednej strony orientacja rynkowa wymusza na producentach dbałość o jakość produktu, pewność dostaw, szybkość i elastyczność w realizacji zamówień. Jest ona jednak trudna do pogodzenia z orientacją efektywnościową, która podpowiada minimalizację kosztów. Nawet w ramach samej minimalizacji kosztów mogą powstawać inne dylematy lokalnej gospodarki wiejskiej: minimalizacja zapasów versus maksymalizacja wykorzystania zdolności produkcyjnych.

Spoglądając na obszary wiejskie jako na systemy o rosnącej złożoności, można skonstatować za Piotrem Płoszajskim (1998), że nie tylko aparat pojęciowy, ale też

i dotychczasowe koncepcje i instrumenty zarządzania rozwojem ulegają przyspieszonej dezaktualizacji. Prawdopodobnie coraz szybciej i dotkliwiej ujawniać się będą skutki wtłaczania złożonych systemów w zbyt rozbudowane ramy proceduralne tam, gdzie z powodzeniem (a przede wszystkim lepiej) zadziałałby homeostat. Stąd, w ujęciu systemowym, zarządzanie obszarami wiejskimi, oprócz nowej koncepcji czasu (który podobnie jak przestrzeń i inne dobra środowiska staje się zasobem deficytowym), powinno podlegać idei wzmacniania homeostatycznych właściwości obszarów wiejskich, sprzyjać powstawaniu struktur heterarchicznych (elementów o tej samej pozycji w strukturze horyzontalnej, które kooperując ze sobą, mają wspólny cel), eliminować bezproduktywność oraz redukować sprzężenia proste – zwykle zbędne i niepotrzebnie komplikujące system.

Teoria systemów podpowiada, że zmiana choćby jednego elementu powoduje zmianę zachowania systemu jako całości, wytrącając go ze stanu równowagi, do której może on powracać, ale jedynie dzięki istnieniu wkomponowanych w strukturę sprzężeń zwrotnych. To one powinny być w zarządzaniu rozwojem obszarów wiejskich przedmiotem szczególnie bacznej obserwacji, co w praktyce na przykładzie Doliny Baryczy pokazują Jakub Kronenberg i Tomasz Bergier (2010). Istniejące sprzężenia zwrotne można korygować, ale też można projektować nowe – pożądane w kontekście poprawy działania systemu.

Zaburzenia stanu równowagi systemów są czymś naturalnym. We wszystkich systemach otwartych pojawiają się one samorzutnie i są kompensowane, o ile skala odchyleń nie jest zbyt duża. Co więcej – zdaniem prekursora polskiej cybernetyki Mariana Mazura (1983) – wiele z zaburzeń funkcjonowania systemów społeczno-gospodarczych może być skutecznie kompensowanych właśnie dzięki mechanizmom społecznej homeostazy. W homeostazie społecznej nikt się z nikim nie umawia co do postępowania, każdy działa we własnym interesie, a mimo to zachowanie całej społeczności prowadzi do funkcjonalnej równowagi. Regulatorami w owej homeostazie są ludzie, z których składa się dana społeczność. W wielu przypadkach homeostaza społeczna pozwala samoczynnie i efektywnie rozwiązywać powstające problemy, co potwierdzają badania Elinor Ostrom i współpracowników (1994). Jak się okazuje, wiele lokalnych wspólnot gospodarujących ograniczonymi dobrami środowiska na obszarach wiejskich potrafiło samodzielnie wypracować reguły pozwalające zapobiec ich degradacji.

Mazur (1983) ostrzega jednak też, że homeostaza reaguje na bieżąco na każde zakłócenie równowagi i przeciwstawia się każdemu zakłóceniu, nawet takiemu, do którego należałoby dopuścić, aby w przyszłości osiągnąć stan lepszy od dotychczasowego. Właśnie w takich przypadkach potrzebna staje się ingerencja nadrzędnej instytucji (rządu, inspekcji, władz lokalnych), która skoryguje działanie wkomponowanej w system homeostazy społecznej.

Spoglądając systemowo na postulaty zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, warto też podkreślić, że istotą raczej nie jest tu stan, który określają pożądane proporcje między trzema podstawowymi komponentami: środowiskowym, gospodarczym i społecznym. Tu najważniejsze są procesy przemian i dynamicznych dopasowań owych komponentów, które są elementami całości, czyli systemu. O trwałości złożonych systemów nie decyduje, jak kiedyś sądzono, utrzymywanie stanu równowagi, lecz zdolność do utrzymywania relacji wytworzonych wewnątrz systemu określana jako *resilience* (z ang.; Holling 1973). Takie spojrzenie na rozwój wykształciło koncepcję *resilience* w podejściu do zarządzania systemami społeczno-ekologicznymi.

4. Koncepcja *resilience* w rozwoju obszarów wiejskich

Koncepcję *resilience*, w literaturze tłumaczoną jako „prężność", „elastyczność", przedstawił kanadyjski ekolog Crawford Stanley Holling (1973). W niektórych badaniach koncepcję tę określa się spolszczonym odpowiednikiem rezyliencja (Świątek 2015). Idea szybko przeniknęła do innych dziedzin nauki, przede wszystkim do psychologii, ekonomii i socjologii.

W ujęciu ogólnym pojęcie rezyliencji jest definiowane jako zdolność systemu do odzyskiwania swoich własności po doświadczeniu zakłóceń, gwałtownych zmian czy kataklizmów (Drobniak 2015; Świątek 2015). Wśród opracowań poświęconych tematyce rezyliencji spotkać można wiele nieścisłości wokół tego terminu i trudno jest doszukać się jednoznacznej definicji analizowanego pojęcia. W konsekwencji sprzyja to wieloznacznym ujęciom kategorii rezyliencji, która może być postrzegana (za: Drobniak 2015) jako:

- reakcja systemu na specyficzne, niezwykłe wydarzenia i szoki,
- zdolność unikania zagrożeń (naturalnych i wywołanych przez człowieka) poprzez zarządzanie bezpieczeństwem,
- stabilność systemu względem zakłóceń,
- koncepcja umożliwiająca zrozumienie i zarządzanie kompleksowymi systemami społeczno-ekologicznymi.

W naukach przyrodniczych rezyliencja może opisywać różny poziom i skalę elastycznych zachowań ekosytemów. Jak podaje Leszek Świątek (2015), im wyższy jest jej poziom, tym dłużej może trwać określony ekosystem – opierając się negatywnym oddziaływaniom i neutralizując silniejsze zakłócenia. Jeżeli poziom rezyliencji jest niższy, wówczas już pod wpływem niewielkich anomalii lub zagrożeń następuje presja na zmianę obecnego stanu ekosystemu – na inną jakościowo fazę adaptacji.

Rezyliencja zapewnia zdolność systemu do wchłaniania wstrząsów przy jednoczesnym utrzymaniu jego funkcji, struktury i sprzężeń zwrotnych (Heijman,

Hagelaar, Heide 2007). W obliczu zmian rezyliencja umożliwia komponentom systemu zdolność do samoodnowy i reorganizacji (Gunderson, Holling 2002; Berkes et al. 2002). Wykorzystany zostaje potencjał systemu społeczno-ekologicznego do absorbcji zmian, zaadoptowania ich oraz ewentualnego przekształcenia własnej struktury. W systemie wykazującym się rezyliencją nagła lub niespodziewana zmiana może stanowić bodziec do rozwoju, nowatorstwa i innowacji. Zarządzanie obszarami wiejskimi według idei rezyliencji zwiększałoby zatem prawdopodobieństwo utrzymania systemu i jego rozwoju w zmieniającym się środowisku i w obliczu nieprzewidywalnej przyszłości.

Jak zauważa Malhotra (1999), koncepcja rezyliencji implikuje inne podejście w sposobie zarządzania – nacisk na optymalizację opartą na predykcji zostaje zastąpiony opracowaniem strategii adaptacji do niepewności. Co ciekawe – o podobnej potrzebie pisze Płoszajski (1998), mimo iż nie używa pojęcia rezyliencji. Autor ten, snując rozważania o przyszłości zarządzania, pisze: „widzimy organizację jutra, jako organizację elastyczną zdolną do natychmiastowych reakcji na zmiany otoczenia".

Do zagadnienia rozwoju obszarów wiejskich pojęcie rezyliencji dopiero stosunkowo niedawno wprowadzili Wim J.M. Heijman, Geoffrey J.L.F. Hagelaar i C. Martijn von der Heide (2007). Rezyliencję w warunkach wiejskich rozumieją oni jako zdolność regionu wiejskiego do przystosowania się do zmieniających się warunków zewnętrznych w taki sposób, aby utrzymać zadowalający standard życia, przy jednoczesnym radzeniu sobie z jemu właściwą wrażliwością podsystemów: środowiskowego, gospodarczego i społecznego. Podobnie jak w przypadku rezyliencji miejskiej, pojęcie rezyliencji obszarów wiejskich określa stopień, w jakim dany obszar jest w stanie tolerować zmiany, zanim nastąpi jego reorganizacja w kierunku nowych struktur i procesów. Rezyliencja określa, na ile obszar wiejski jest w stanie realizować swoje funkcje ekosystemowe, ekonomiczne i społeczne.

Rezyliencja jako koncepcja umożliwiająca zrozumienie i zarządzanie kompleksowymi systemami społeczno-ekologicznymi może przesądzać o zachowaniu ich ciągłości w sytuacji presji różnych czynników, m.in. zjawisk migracyjnych i urbanizacji wsi, przemian zachodzących w jej rolnictwie (np. nadmiernej ekstensyfikacji bądź intensyfikacji, specjalizacji czy koncentracji). Może też ona warunkować niezbędne procesy dostosowawcze do postępujących zmian klimatycznych. Zdaniem Marleen Schouten, Heide'a i Heijmana (2009) wyzwaniem dla współczesnego rolnictwa jest zmiana okresów wegetacyjnych i dynamizacja zjawisk pogodowych, co wywiera wpływ nie tylko na efekty produkcyjne, ale także na całokształt funkcjonowania obszarów wiejskich.

Na znaczenie rezyliencji, rozumianej jako zdolność systemów do absorbowania zakłóceń i reorganizacji podczas przechodzenia zmian tak, aby nadal mogły one utrzymywać tę samą funkcję, strukturę, tożsamością i sprzężenia zwrotne, zwraca

uwagę Brian Walker ze współpracownikami (2004). Tylko wówczas, gdy odporność obszarów wiejskich będzie znaczna, wpływ rozmaitych zakłóceń nie okaże się dla nich destrukcyjny.

Z inspirowanych ekosystemami naturalnymi prac poświęconych zagadnieniu rezyliencji wynika, że w jej ramach powinna mieścić się nie tylko zdolność lokalnej gospodarki do utrzymania swoich struktur, ale również – w razie konieczności – predyspozycje do szybkiej ich zmiany jako odpowiedź na zewnętrzne zakłócenia, których neutralizacja przy danej strukturze nie jest możliwa. Stąd też obok odporności (prężności) pojawia się pojęcie wrażliwości. Zatem z jednej strony rezyliencja wsi odnosi się do stopnia, w jakim będzie ona zdolna utrzymać istniejące relacje między trzema podstawowymi komponentami (środowisko, społeczeństwo, gospodarka) poprzez neutralizowanie wpływu otoczenia (co określa się jako odporność lub prężność). Z drugiej zaś strony rezyliencja wiąże się z oceną, czy i jak główne struktury systemu mogą ulec transformacji (co określa się jako wrażliwość).

Patrząc przez pryzmat rezyliencji, inaczej postrzegamy fakt, że w przypadku niektórych obszarów wiejskich istnieją nierozwiązywalne problemy, a w innych dość łatwo mnożą się sukcesy. Za sprawą zróżnicowanej rezyliencji podobne zakłócenia mogą w jednej gminie zostać zneutralizowane dzięki sprawnej zmianie struktury, w innej zaś mogą doprowadzić do kryzysu wobec niemożliwości przeprowadzenia dostosowawczych zmian strukturalnych. W tym kontekście rezyliencja wspomagana systemowym modelowaniem może być postrzegana jako nowatorska koncepcja umożliwiająca nową jakość w zarządzaniu rozwojem obszarów wiejskich poprzez odkrywanie i poznawanie ukrytych przed obserwatorem procesów, a następnie ich przeprojektowywanie i udoskonalanie.

5. Podsumowanie

W polskich badaniach, poza nielicznymi wyjątkami, obszarów wiejskich nie rozpatruje się jako odrębnych systemów z charakterystycznymi dla nich sprzężeniami zwrotnymi. Rzadko podejmowane są też próby opisu takich systemów za pomocą choćby diagramów przyczynowo-skutkowych, a matematycznych modeli dynamiki systemów praktycznie się tu nie stosuje. Brak systemowego podejścia tłumaczy liczne, czasami diametralnie różne, koncepcje rozwojowe w historii polskiej wsi. Obecnie, gdy podejście systemowe od kilku dekad jest już z powodzeniem stosowane w naukach przyrodniczych, społecznych i ekonomicznych, istnieje nadzieja, że podejście to w powiązaniu z rezyliencją nada także zarządzaniu rozwojem obszarów wiejskich nową jakość, a wraz z nią umożliwi nowe spojrzenie na stare problemy i da nowe narzędzia ich rozwiązywania.

Zauważmy, że to podejście systemowe stało się zaczynem do próby zaimplementowania w zarządzaniu rozwojem biologicznej koncepcji rezyliencji. Jest to bardzo interesujący nowy sposób myślenia o systemach ekonomiczno-ekologicznych. A nowe sposoby myślenia są wciąż potrzebne, ponieważ, jak kiedyś stwierdził wybitny fizyk Albert Einstein, nie można skutecznie rozwiązywać problemów, używając takiego samego schematu myślowego, jakim posługiwano się w trakcie ich pojawienia się. Na tym tle filozofia systemowa wraz z koncepcją rezyliencji zdają się nakreślać aktualnie najnowsze i nader obiecujące podejście do kształtowania rozwoju obszarów wiejskich.

Rezyliencja jako koncepcja w systemowym podejściu do planowania i zarządzania rozwojem obszarów wiejskich jest propozycją godną uwagi i dalszych, szczegółowych badań i weryfikacji. Rezyliencja w pierwszym znaczeniu (odporności i prężności) daje możliwość wzmacniania tych obszarów wiejskich, które są już rozwinięte i stabilne. W drugim znaczeniu jawi się jako recepta na kryzys poprzez rozpoznanie wrażliwości jednostek wiejskich, które nie są w stanie zmodyfikować swoich struktur.

Bibliografia

Adamowicz M., Zwolińska-Ligaj M. (2009). Koncepcja wielofunkcyjności jako element zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. *Zeszyty Naukowe SGGW. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing*, *2* (51), 11–38.

Ashby W.R. (1963). *Wstęp do cybernetyki* (tłum. B. Osuchowska, A. Gosiewski). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Bajerowski T. (red.) (2003). *Podstawy teoretyczne gospodarki przestrzennej i zarządzania przestrzenią*. Olsztyn: Wydawnictwo UWM.

Berkes F., Colding J., Folke C. (red.) (2002). *Navigating Social-Ecological Systems: Building Resilience for Complexity and Change.* Cambridge: Cambridge University Press.

Biniek Z. (2002). *Elementy teorii systemów, modelowania i symulacji*. Szczecin: Infoplan.

Budzyński O. (2002). *Dylematy ekologizacji gmin wiejskich. Taktyka ekorozwoju gminy.* Kraków: Wydawnictwo Zielone Brygady.

Cempel C. (2006). *Teoria i inżynieria systemów*. Radom: Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB.

Dacko A. (2006). Tworzenie warunków do rozwoju terenów wiejskich poprzez scalanie gruntów: Aspekt teoretyczny. *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, *2* (2), 29–39.

Dacko M. (2010). Systems dynamics in modeling sustainable management of the environment and its resources. *Polish Journal of Environmental Studies*, *19* (4), 699–706.

Dacko M. (2011). Koncepcja zrównoważonego rozwoju w naukach ekonomicznych. Inspiracje, ewolucja, perspektywy. W: A. Bołtromiuk, M. Kłodziński (red.). *Natura 2000 jako czynnik zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich regionu Zielonych Płuc Polski* (s. 19–48). Warszawa: Instytut Rolnictwa Wsi i Rolnictwa PAN.

Dacko M. (2015). The issue of environmental resources management in the light of the model of tragedy of the commons: Systemic approach. *Problemy Ekorozwoju*, *1* (10), 21–30.
Dacko M., Bielecka P. (2015). Problematyka gospodarowania zasobami środowiska w świetle systemowego archetypu tragedii dóbr wspólnych. *Ekonomia i Środowisko*, *2* (53), 10–22.
Dacko M., Dacko A. (2011). Dylematy zrównoważonego rozwoju polskiego rolnictwa. *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa Agrobiznesu*, *13* (8), 33–38.
Davis W. (2011). *Wheat Belly: Lose the Wheat, Lose the Weight, and Find Your Path Back to Health*. New York: Rodale Books.
Domański R. (2004). *Geografia ekonomiczna. Ujęcie dynamiczne.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Domeradzki P. (2010). Zrównoważony rozwój jako nowa etyka przyszłości. *Kultura i Edukacja*, *4* (78), 7–20.
Drobniak A. (2015). Koncepcja urban resilience: narzędzie strategicznej diagnozy i monitoringu miast. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, *77* (1), 119–143.
Gomółka Z. (2000). *Cybernetyka w zarządzaniu*. Warszawa: Placet.
Gore A. (2007). *Niewygodna prawda* (tłum. J. Golik-Skitał, A. Malinowska). Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga.
Gunderson L.H., Holling C.S. (red.) (2002). *Panarchy: Understanding Transformations in Human and Natural Systems*. Washington D.C.: Island Press.
Hardin G. (1968). The tragedy of the commons. *Science*, 162, 1243–1248.
Heffner K., Czarnecki A. (red.) (2011). *Drugie domy w rozwoju obszarów wiejskich*. Warszawa: Instytut Rolnictwa Wsi i Rolnictwa PAN.
Heijman W., Hagelaar G., Heide M. von der (2007). *Rural Resilience as a New Development Concept*. 100th EAAE Seminar, Serbian Association of Agricultural Economists, 21–23.06.2007, Novi Sad, Serbia and Montenegro.
Holling C.S. (1973). Resilience and stability of ecological systems. *Annual Review of Ecology and Systematics*, 4, 1–23.
Kiełczewski D. (2001). *Ekologia społeczna*. Białystok: Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko.
Kronenberg J., Bergier T. (2010). *Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce*. Kraków: Fundacja Sendzimira.
Kuder D. (2014). Nowe modele wzrostu gospodarczego a paradygmat zrównoważonego rozwoju. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 38, 27–39.
Lange O. (1962). *Całość i rozwój w świetle cybernetyki.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Laszlo E. (1978). *Systemowy obraz świata* (tłum. U. Niklas). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
Łukaszewicz R. (1975). *Dynamika systemów zarządzania*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Malhotra Y. (1999). Knowledge management for organizational white-waters: An ecological framework. *Knowledge Management (UK)*, marzec, 18–21.
Matysiak A., Struś M. (2015). Paradygmat rozwoju zrównoważonego. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego*, 213, 11–21.

Mazur M. (1983). Homeostaza społeczna. W: M. Pęcherski, J. Tudrej (red.). *Procesy samoregulacji w oświacie. Problemy homeostazy społecznej* (s. 107–115). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Michnowski L. (1995). *Jak żyć? Ekorozwój albo?* Białystok: Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko.

Ostrom E., Gardner R., Walker J. (1994). *Rules, Games & Common-Pool Resources*. Ann Arbor: University of Michigan Press.

Płoszajski P. (1998). Organizacja przyszłości: przerażony kameleon. W: S. Borkowska, P. Bohdziewicz (red.). *Menedżer u progu XXI wieku*. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej.

Poskrobko B. (2013). Paradygmat zrównoważonego rozwoju jako wiodący kanon w badaniu nowych obszarów ekonomii. *Ekonomia i Środowisko*, *3* (46), 10–24.

Schouten M., Heide M. von der, Heijman W. (2009). *Resilience of social-ecological systems in European rural areas: Theory and prospects.* 113th EAAE Seminar, Serbian Association of Agricultural Economists, 9–11.10.2009, Belgrade, Serbia.

Senge P. (2006). *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się* (tłum. H. Korolewska-Mróz). Kraków: Wolters Kluwer.

Sztumski W. (2006). Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia. *Problemy Ekorozwoju*, *1* (2), 73–76.

Świątek L. (2015). Miasta spustoszone: Koncepcja rezyliencji w procesie rewitalizacji małych i średnich miast. *Przestrzeń i Forma*, *23* (1), 117–128.

Walker B., Holling C.S., Carpenter S.R., Kinzig A. (2004). Resilience, adaptability and transformability in social-ecological systems. *Ecology and Society*, *9* (2), 5.

Zadroga A. (2016). Sustainable development jako paradygmat rozwoju społeczno-gospodarczego. W: R. Tabaszewski, K. Sawicki, A. Błachut (red.). *Przestrzenie badawcze młodych naukowców. Inspiracje – Innowacje – Wdrożenia* (s. 11–24). Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Zegar J. (red.) (2013). *Zrównoważenie polskiego rolnictwa*. Warszawa: Wydawnictwo GUS.

Żylicz T. (2010). Czy studentów ekonomii należy uczyć o trwałym rozwoju? W: B. Poskrobko (red.). *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Zarys problemów badawczych i dydaktyki* (s. 84–94). Białystok: Wyższa Szkoła Ekonomiczna.

Studies on the Development of Rural Areas – from the Growth Paradigm to Resilience

Abstract: The concepts of rural development were subject to quite clear evolution over the last decades. As a part of the latter, the post-war primacy of economic growth gradually gave way to the later trend of making the countryside pro-ecological. In retrospect, the new formula also became obsolete. In the 1980s, the negative aspects of both extremes were to be eliminated by the idea of sustainable development. In its flourishing period, it became

a key element of policies, plans and strategies at the local, regional and national levels. In the social sciences, it was not without reason that it was raised to the rank of a new paradigm. It turned out, however, that the implementation of sustainable development encounters numerous implementation barriers which are difficult to overcome. Thus, the sustainable development of rural areas, although theoretically possible and reasonable, is still rather postulated and wishful than practical. According to the authors, a new perspective on the effective implementation of stable and sustainable rural development is given by the concept of resilience, which is quite new in the context of Polish rural areas. The concept does not occur spontaneously – its implementation forces the involvement of a system approach. The article is theoretical in nature. The authors elaborate on the aspects of rural system functioning and outline the concept of resilience in managing rural development.

Keywords: rural areas, sustainable development, systemic approach, resilience.